

Śri Matadźi Nirmala Dewi

Dwa Koła Jednego Rydwanu

*Sekrety czakry Nabhi: Jak budować harmonię w
rodzinie i odnaleźć duchowy wymiar codzienności*

Sydney, Australia
28 marca 1981

Nota redakcyjna

Niniejszy tekst powstał na podstawie przetłumaczonej transkrypcji wykładu Śri Matadźi. Dla potrzeb wydania książkowego został on delikatnie opracowany – usunięto powtórzenia i zwroty typowe dla mowy potocznej, a niektóre zdania dostosowano, aby nadać tekstowi większą płynność i przejrzystość.

Zachowano jednak pełną wierność treści, znaczeniu i duchowi oryginalnego przekazu Śri Matadźi.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Tłumaczenie: Praca Zbiorowa Stowarzyszenia Kulturalnego Sahaja Yoga

Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalne Sahaja Yoga | www.sahajayoga.pl

ISBN: 978-83-978480-6-1

Wydanie: I

© Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC), All Rights Reserved.

Prawa autorskie do wizerunku, imienia oraz nauczania Śri Matadźi Nirmala Dewi są własnością Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC) i podlegają ochronie na mocy międzynarodowych przepisów o prawach autorskich i własności intelektualnej.

Przedmowa Redakcyjna

W 1970 roku Śri Matadźi Nirmala Dewi zapoczątkowała Sahadźa Jogę – prostą i praktyczną metodę medytacji, dzięki której każdy człowiek może osiągnąć Samorealizację. Przez następne czterdzieści lat podróżowała po całym globie, prowadząc niezliczone programy, seminaria i konferencje, podczas których przekazywała uczestnikom ten bezcenny dar. Uczyła, że każdy z nas posiada wrodzony potencjał duchowy – wewnętrzną, matczyną energię Kundalini, która może zostać obudzona.

Fizyczną manifestacją tego przebudzenia jest odczuwalny chłodny powiew na dłoniach i nad czubkiem głowy. Wrażeniu temu towarzyszy wejście w stan głębokiej, medytacyjnej ciszy, wolnej od natłoku myśli, a wypełnionej wewnętrznym spokojem i radością płynącą z Ducha.

Zgodnie z naukami Śri Matadźi, Sahadźa Joga jest uniwersalna i dostępna dla każdego, bez względu na wiek, pochodzenie czy wcześniejsze doświadczenia. Zawsze też podkreślała fundamentalną zasadę: prawdziwego duchowego doświadczenia nie można kupić, dlatego nauki Sahadźa Jogi są bezpłatne.

„Kiedy Kundalini się wznosi, twój Duch zaczyna emitować wibracje w twoim centralnym układzie nerwowym. Zaczynasz odczuwać chłodną bryzę na dłoniach i w okolicy ciemiączka. A następnie te palce, które reprezentują centra w tobie, zaczynają «mówić», informując cię o tym, co jest nie w porządku i co jest dobre.”

— Śri Matadźi Nirmala Dewi

Doświadczenie Samorealizacji

wersja wideo: coolbreeze.org

1



Położ prawą dłoń na sercu i głęboko w swoim wnętrzu trzy razy zadaj następujące pytanie:
„Matko, czy jestem czystym Duchem?”

2



Położ prawą dłoń pod żebrami po lewej stronie i trzy razy z całego serca zapytaj
„Matko, czy jestem swoim własnym mistrzem?”

3



Położ prawą dłoń w pachwinie po lewej stronie i sześć razy poproś
„Matko, proszę, obudź we mnie czystą wiedzę.”

4



Położ prawą dłoń znów pod żebrami po lewej stronie i dziesięć razy z całego serca powtórz afirmację
„Matko, jestem swoim własnym mistrzem.”

5



Położ prawą dłoń znów na sercu i z całym przekonaniem w głębi swojej istoty powiedz dwanaście razy:
„Matko, jestem czystym Duchem.”

6



Położ prawą dłoń w zagięciu między barkiem, a szyją po lewej stronie ciała. Żeby zrównoważyć to centrum, trzeba się pozbyć całego poczucia winy. Dlatego teraz z pełnym przekonaniem powiedz szesnaście razy
„Matko, nie jestem niczemu winna/winien.”

7



Położ prawą dłoń na czole. Aby przebudzić i zrównoważyć to centrum, należy przebaczyć. W głębi swojej istoty i z jak największą szczerością powtórz kilka razy:
„Matko, przebaczam wszystkim oraz samej/samemu sobie.”

8



Położ prawą dłoń z tyłu głowy na wysokości kości potylicznej i poproś o przebaczenie za wszystkie błędy popełnione świadomie lub nieświadomie. Nie miej poczucia winy. W głębi swojej istoty powtórz kilka razy:
„Matko, proszę przebac mi wszystkie błędy, popełnione świadomie lub nieświadomie.”

9



Zamknij oczy i połóż środek prawej dłoni na szczycie głowy. Rozstaw i wypnij do góry palce, dociskając mocno płaską dłoń do ciemniątka. Siedem razy pomasuj głowę, tak żeby poruszyć skórę, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Za każdym razem pokornie poproś
„Matko, proszę obdarz mnie Samorealizacją.”

10



Położ obie ręce na kolanach z dłońmi wyprostowanymi i skierowanymi ku górze. Oczy miej zamknięte. Pozostań w takim stanie przez kilka minut, tak aby pozwolić przebudzonej energii Kundalini ustabilizować połączenie.



Wstęp: Era Wodnika i rola Kundalini

Proszę, dajcie mi znać, jeśli tym razem mnie nie słyszałeś. Przepraszam za spóźnienie, ale dzięki temu doktor Warren miał czas, by wyjaśnić wam naturę tego doświadczenia. Czasami łatwiej jest zrozumieć coś z ust osoby, która to osiągnęła, niż kogoś, kto przemawia z wysokości dziesiątego piętra. Mój ojciec mawiał, że jeśli ktoś urodził się na dziesiątym piętrze, a reszta ludzi pozostaje na parterze, to gdy zacznie się do nich stamtąd przemawiać, po pierwsze – nie zechcą słuchać, a po drugie – nie pojmą tego, co się widzi z góry.

Nie jest właściwe, byśmy próbowali mówić do kogoś z jednego poziomu świadomości, gdy umysł tej osoby pozostaje statyczny. Trzeba wznieść jej świadomość o dwa, trzy piętra wyżej, aby zaczęła dostrzegać, że istnieje coś więcej. Niestety, czyniąc to, popełniono w przeszłości tak wiele błędów; niektórzy robili to celowo, inni zostali wprowadzeni w błąd. Efekt końcowy jest jednak dokładnie taki sam. Nawet jeśli podacie komuś truciznę przez pomyłkę lub zwiedzeni, rezultat pozostaje ten sam. Podobnie, czy jesteście zwiedzeni, czy działacie z premedytacją – cokolwiek jest złe, ma wpływ na Kundalini ¹.

Era Wodnika to określenie, które usłyszałam od doktora Warrena, a które dziś jest tak bardzo prawdziwe. Wodnik oznacza nosiciela wody, a w sanskrycie nazywa się go *kumbha* ². *Kumbha* to właśnie to, co nazywamy Kundalini; czakra Muladhara ³ jest *kumbhą* – tam rezyduje moc Kundalini. Nazwanie tej epoki Erą Wodnika musiało być dziełem jakiejś zrealizowanej duszy, która przewidywała, że w tych czasach Kundalini zostanie przebudzona, rozpoczynając erę ludzi, którzy tego doświadczyli.

Ewolucja i poszukiwanie: Czakra Nabhi

Mówiłam wam ostatnio o drugiej czakrze, zwanej Swadiszthana⁴, która daje nam oparcie oraz moc tworzenia. Oparcie to powstaje wewnątrz, w zielonej części (Void) symbolizowanej przez dziesięciu głównych Pierwotnych Mistrzów⁵, a ci z kolei mieli kolejną serię mistrzów, których nazywano Zasadami Uczniów. Opowiadałam wam o nich ostatnim razem, ale dzisiaj chciałabym pomówić o innych czakrach, zwłaszcza o Nabhi⁶, ośrodku pępka, który u ludzi odgrywa niezwykle ważną rolę. Jest to czakra, dzięki której poszukujemy.

Gdy na etapie ameby⁷ poszukiwaliśmy pożywienia, na wyższym poziomie zaczęliśmy poszukiwać wyżyn, tak jak mamuty i inne zwierzęta; pragnęły być wysokie, górować nad drzewami, by móc je opanować i jeść liście. Stały się jednak tak przerośnięte, że musiały ewoluować w mniejsze, bardziej inteligentne stworzenia, takie jak na przykład przedstawiciele rodziny kotowatych. I tak właśnie postępowała ewolucja, napędzana naszym poszukiwaniem – najpierw jako ameby, potem jako zwierzęta, a teraz jako istoty ludzkie.

W miarę jak wspinaliśmy się coraz wyżej w ewolucji, nasze poszukiwania stawały się coraz subtelniejsze. Na przykład ludzie, którzy poszukują władzy, nie są tak rozwinięci jak ci, którzy poszukują swojego Ducha⁸. Ponieważ przeszliście już przez tamten etap, mieliście go dość. Być może w poprzednich życiach byliście królami i królowymi i zobaczyliście całą tę farsę, więc powiedzieliście sobie: „Dość tego, dość tej całej władzy, nie chcemy jej więcej, nie chcemy mieć takiego bólu głowy”. Podobnie ci, którzy poszukują pieniędzy – to ludzie, którzy mieli ich już dość i poczuli się nimi znużeni, więc powiedzieli: „Mamy już tego dosyć”. Teraz jesteście

poszukiwaczami czegoś więcej. Zawsze tak było, że poszukujemy czegoś więcej, ale to poszukiwanie „więcej” nie jest dla wielu ludzi zrozumiałe i nie potrafią oni pojąć, czym owo „więcej” jest. Dlatego ta czakra jest tak ważna dla waszego procesu ewolucyjnego.

Równowaga i zagrożenia dla ewolucji

Przede wszystkim, jak już mówiłam, musimy być w równowadze; to jedna z rzeczy, których potrzebujemy – równowaga w życiu. Posługując się zdrowym rozsądkiem: ilu z was chciałoby podróżować samochodem jadącym tylko na jednym kole? Cokolwiek robicie w życiu, musi mieć równowagę. Nawet tak proste czynności jak chwytanie czegoś, trzymanie, a nawet jazda na rowerze – wszystko wymaga równowagi. Jeśli Kundalini ma się poruszyć, musicie być zrównoważoną osobowością, osobą o umiarkowanym usposobieniu i zrównoważonym podejściu do życia. To bardzo ważne, a jeśli tak się stanie, możecie zostać wciągnięci na centralną ścieżkę Suszumny⁹ – na centralną ścieżkę waszej ewolucji. Ewolucja dokonuje się poprzez pozostawanie na centralnej ścieżce. Ci, którzy idą w skrajności, wypadają z niej.

Wirus, który tak często nas dotyka, jest niczym innym jak rodzajem rośliny, która wypadła z procesu ewolucji. Roślina, którą nazywamy tytoniem, wypadnie z całej ewolucji i zdziwicie się, gdy za kilka lat nie znajdziecie jej nigdzie rosnącej, ponieważ wypadnie z ewolucji za sprawą istot ludzkich, które źle zrozumiały jej rolę. Tytoń jest środkiem owadobójczym – ma być używany do zabijania owadów, a nie do zabijania siebie. Czasami zapominamy, że cokolwiek, co Bóg stworzył dla naszego dobra, możemy wykorzystać do naszej destrukcji.

Tak samo jest z alkoholem. Alkohol został stworzony do polerowania – sprawdza się w tym znakomicie; jeśli na przykład chcecie wypolerować kryształ czy diament, powinniście użyć dżinu. To po prostu środek nabłyszczający, nadaje połysk wszystkiemu. Bóg pragnął, abyście mieli lśniące powierzchnie i czysty wygląd, dlatego dał wam ten środek. A wy zaczęliście go pić. Nigdy nie kazał wam go pić, ale jeśli to robicie, on poleruje również wasze wnętrze. Taka jest jego natura. Biedak, nie ma pojęcia o moralności, nie możemy go winić. Ma polerować; gdziekolwiek go nałożycie, poleruje, więc z równym zapalem poleruje także waszą wątrobę.

Wpływ używek na świadomość i wątrobę

A co się dzieje, gdy wątroba zostanie już ładnie wypolerowana? Ciepło, które powinna wydalić z organizmu, musi przedostać się do krwioobiegu, ale nie może z powodu powstałej bariery. W tej sytuacji biedna wątroba nie wie, co robić. Po prostu gromadzi w sobie całe ciepło i w ten sposób przestaje uczestniczyć w krwioobiegu, co prowadzi do problemów z wątrobą – czujecie zawroty głowy, mdłości. Wątroba jest tym, co naprawdę oczyszcza waszą uwagę. Cokolwiek zbierzecie swoją uwagę, ona to oczyszcza. Stajecie się nieznosni – ciągle rozzłoszczeni, porywczy, nieustannie warczycie na ludzi. Wszystko to jest typowe dla problemów z wątrobą.

Rośniemy wysocy, prości jak linia, i stajemy się bardzo porywczy. Czasami możecie być jak jastrząb; ludzie będą się bali zbliżyć do takiej osoby, ponieważ może ona mieć bardzo oschłą osobowość. Dlatego zobaczycie, że pijani ludzie, jeśli są bardzo pijani, mogą was pobić bez powodu. Czasem, jeśli przypadkiem podejdziecie w nocy do pijaka i zapytacie: „Która godzina?”,

możecie oberwać. Dzieje się tak, ponieważ alkohol psuje waszą świadomość, a pod jego wpływem nawet miły człowiek może stać się agresywny, choć oczywiście zdarza się i tak, że ktoś staje się łagodniejszy.

To kolejna rzecz, która może się zdarzyć, kiedy owładnie wami ten lewostronny ruch ¹⁰. Ponieważ alkohol obniża waszą świadomość i przechodzicie na lewą stronę, może to dać wam uczucie: „Och, teraz jest mi o wiele lepiej”. W pewnym sensie stajecie się szczęśliwi, bo wasze ego się wycofało, wszystko jest w porządku i myślicie: „Jestem teraz naprawdę łagodny, nie mógłbym nikogo uderzyć, pozwólcie, że wypiję odrobinę i zasnę”. Ale następnego dnia przychodzi kac i czujecie się tak okropnie, że nie wiecie, co ze sobą zrobić. Wieczorem znowu chcecie sięgnąć po alkohol, by powrócić do tego samego świata – świata po lewej stronie. Ten lewostronny świat pozornie sprawia wrażenie, że ciężar ego maleje, ale tak nie jest, ono tylko się chwieje. Przechodzicie do superego ¹¹ po lewej stronie, a wtedy ego myśli, że opadło, ponieważ superego się powiększa. Ale kiedy superego się powiększa, ego jest spychane w dół, a kiedy wracacie do stanu ego, ono z kolei spycha superego. Dochodzi do silnego rozchwiania, a tacy ludzie stają się ostatecznie bardzo zdezorientowani. Mogą skończyć w domu dla obłąkanych, nawet gdy są przy zdrowych zmysłach, widząc, że tracą kontrolę nad życiem; na przykład stają się bardzo frywolni i nie potrafią odczuwać radości życia bez picia.

To najbardziej zdumiewające, że ludzie nie potrafią cieszyć się sobą nawzajem, chyba że jest między nimi szklanka. Istoty ludzkie są tak piękne i mają zdolność czerpania z siebie nawzajem tak wielkiej radości; są jedynymi, którzy zostali tak hojnie błogosławieni. Ale jeśli cały czas stoi między nimi szklanka, mogą na siebie tylko warczeć, nie mogą się sobą cieszyć. Radość powinna być pełna, gdy nic nie stoi na przeszkodzie. O tym właśnie wam mówiłam, o czakrze Nabhi.

Ta czakra ulega zniszczeniu także wtedy, gdy sięgamy po alkohol lub podobne poważne rzeczy, takie jak narkotyki. Widziałam nawet, że pewne leki mogą ją zepsuć. Wtedy pojawiają się problemy z trawieniem, zaparcia, gazy i inne dolegliwości, a za nimi idą problemy z sercem i tak dalej, jedno za drugim. Nie twierdzę, że tylko alkohol to powoduje. Istnieją też inne przyczyny, ale alkohol nigdy nie może być pomocny w utrzymaniu dobrego zdrowia.

Niektórzy ludzie mają wrażenie, że tylko pijąc alkohol, zachowają dobre zdrowie. To błąd, ponieważ zdrowie to nie tylko zdrowie fizyczne. To także zdrowie psychiczne. Ludzie myślą, że zdrowie fizyczne jest celem samym w sobie; to absolutny błąd, ponieważ nie jesteśmy tylko istotą fizyczną. Jesteśmy także istotą umysłową i emocjonalną.

Prawa Nabhi: Bogactwo i jego pułapki

A kiedy za bardzo szkodzicie swojej czakrze Nabhi, pojawia się największy problem, a mianowicie taki, że nigdy nie możecie odnieść sukcesu w życiu, jeśli chodzi o czerpanie radości ze swoich osiągnięć. Na przykład ktoś staje się bogaty, nadmiernie bogaty – to błogosławieństwo, powiedziałabym, prawostronnej czakry Nabhi. Prawostronna czakra Nabhi może dać wam wiele bogactwa, mnóstwo pieniędzy i będziecie mieli dziesięć samochodów i piętnaście osób na wasze usługi, możecie mieć wszystko, ale to nie da wam satysfakcji z życia. Będziecie gromadzić i skończycie na samobójstwie lub czymś podobnym i nie będziecie wiedzieć, dlaczego uparliście się, by je popełnić. Dlatego we wszystkich zamożnych krajach można znaleźć ludzi planujących samobójstwo, a im są zamożniejsi, tym jest gorzej. Ponieważ wtedy lewa strona całkowicie usycha.

Lewa Nabhi: Rodzina, Gruhalakszmi i relacje

Lewa strona jest ośrodkiem życia rodzinnego, Gruhalakszmi ¹², Bogini rodziny, domostwa. Osoba, która nadmiernie goni za pieniędzmi, zapomina o swojej rodzinie. Nie ma dla niej czasu. Mąż i żona mogą spotkać się gdzieś na lotnisku lub tylko pomachać do siebie, mijając się, a dzieci cierpią najbardziej. W takim przypadku kobiety również zaczynają rywalizować z mężczyznami, mówiąc: „Co w tym złego?”, zaczynają ich kopiować. Kiedy tak ze sobą rywalizują, życie rodzinne zostaje zaburzone. Kobieta w domu jest niezadowolona, jej ego nie jest zaspokojone.

W dawnych czasach mężczyzna szedł do dżungli, rąbał drewno, przynosił je do domu i dawał żonie, a żona gotowała. Nie było problemu, bo istniał system barterowy. Mógł widzieć, jak pracuje w domu. Teraz mąż zarabia pieniądze, a kobieta je wydaje. To znaczy, wydawanie pieniędzy też wymaga pracy. Ale dla mężczyzny wygląda to tak, że to on zarabia, a ona wydaje. Ona mówi: „W porządku, ja też będę zarabiać”. Jednak w tej nadmiernej rywalizacji między nimi cierpi rodzina, cierpią dzieci. Taka osoba będzie miała problem z żoną, żona będzie miała problem z mężem i zawsze możecie to poczuć na tym środkowym palcu; jeśli go czujecie, to znaczy, że coś jest nie tak z waszymi relacjami rodzinnymi, że musicie się dostosować, albo on musi się dostosować.

To ważna kwestia. Jesteście jak kwiaty, które mają wydać owoc. Tego chce natura. Natura chce, żebyście istnieli po to, by wydać owoc, czyli wasze dzieci. Dlatego jesteście mężczyznami i kobietami. To podstawa. Jeśli uważacie, że z tą odpowiedzialnością możecie robić coś dodatkowego, powinniście to robić. Ale sprawą nadrzędną jest – i jeśli tego nie

robicie: opieka nad dziećmi, dawanie im radości, tworzenie dla nich pięknego gniazda – to muszę powiedzieć, że zaniedbujecie swój podstawowy obowiązek, a wasza uwaga skupia się na czymś innym. Dlatego jest tak wiele rozwodów i problemów, kobiety domagają się swoich praw, przekraczają granice, stają się dominujące i mężczyźni stają się dominujący. W ten sposób tego nie rozwiążemy. Musimy wiedzieć, że jesteśmy dwoma kołami jednego rydwanu, jednym po lewej, drugim po prawej. Nie są one jednakowe, lecz równe. Cokolwiek robią, jest równe i należy je szanować w ten sam sposób.

Znałam dziewczynę, która przyszła do mnie, była prywatną sekretarką, i powiedziała:

– Matko, mówisz tak, ale widziałam, że wszyscy ci mężczyźni przychodzą i flirtują ze swoimi prywatnymi sekretarkami.

Odpowiedziałam:

– W porządku, może tak jest, ale jakie to ma znaczenie?

To dowodzi, że z tym mężczyzną jest coś nie tak – postradał zmysły, nie potrafi cieszyć się swoją żoną i goni za innymi rzeczami. To tak, jakby mieć coś w domu, a patrzeć na inne rzeczy. W Indiach, jeśli ktoś przychodzi do waszego domu, musicie uważać na swoje rzeczy; ale w Anglii mówię im, że jeśli ktoś przychodzi do waszego domu, musicie uważać na swoją żonę. To tylko mała różnica, ale to drugie jest niebezpieczniejsze, bo jest fundamentalne. Żona jest rzeczą fundamentalną, bo nie wiecie, co zrobi, jak zareaguje, ani jak zachowają się goście, ponieważ uważa się to za przejaw ich wolności. Ale jeśli zabierzecie coś z czyjegoś domu, to nie jest wolność. Dlaczego ktoś miałby nas aresztować, skoro mamy wolną wolę, by robić, co chcemy? Jednak w tej wolnej woli krzywdzicie tak wielu ludzi, a ostatecznie całe swoje społeczeństwo.

Wpływ konfliktów na dzieci

Te dwa koła są dla Boga bardzo ważne, ponieważ tak wielu wspaniałych ludzi pragnie urodzić się na tej ziemi. Tak wiele wspaniałych dusz chce się narodzić, a jeśli zachowujemy się w taki sposób, że cały czas ten rydwan podskakuje i miota się na boki, mogę wam powiedzieć, że żadna wspaniała istota nie będzie chciała się w takim miejscu urodzić. Będą rodzić się tylko ludzie najgorszego typu – chuligani, okropni ludzie o strasznej naturze, którzy zepsują całą atmosferę w krajach, gdzie mąż i żona nie mają dobrych relacji. Dzieci będą takimi chuliganami i takimi okropnymi istotami, że będziecie zaskoczeni, gdy w wieku ośmiu czy pięciu lat będą popełniać morderstwa i robić wszelkiego rodzaju rzeczy, które wprawiają was w szok.

Między nami, ponieważ wy też jesteście mężami i żonami, jedna rzecz jest pewna: nie powinniśmy się kłócić przy naszych dzieciach. Powinniśmy zachować całą przyzwoitość; jest tak wiele rzeczy, których nie robimy w ich obecności. W ten sam sposób nie musimy siadać i kłócić się, mówiąc: „Nienawidzę cię”. Mówię wam, to jest coś, co musimy zmienić w naszym języku. W Indiach, jeśli ktoś mówi: „Nienawidzę cię”, uważa się go za osobę najbardziej nieokrzesaną. To bardzo złe maniery mówić „nienawidzę cię”, to pokazuje, że jesteś osobą bardzo niskiego pokroju. A co z tego, że nienawidzisz? Nie jesteś Bogiem. Jeśli mnie nienawidzisz, jakie to ma znaczenie? Właściwie, jeśli ktoś kogoś nienawidzi, to co z tego? To tylko pokazuje, że ta osoba nie jest dobra. Słowa „nienawidzę cię” są, moim zdaniem, bardzo szkodliwe dla systemu rodzinnego. To szokuje dzieci. Dzieci patrzą na was jak na ideały. Kiedy się rodzą, powinniście je widzieć; większość dzieci w dzisiejszej Australii rodzi się zrealizowana. Widzę je wokół, na lotnisku – rodzą się zrealizowane. I one was obserwują, i są zaskoczone, i dąsają się, i jest im bardzo smutno. Nie podoba im się to. Nie

stają po żadnej stronie, nie podoba im się, gdy ojciec kłóci się z matką, a matka z ojcem.

Rola kobiety i męża

Jeszcze jedna rzecz, którą musicie zrozumieć, to że musi istnieć pewna gradacja. Kobieta stanowi najsilniejszy filar domu. Tak jak ta Matka Ziemia. Bierze wszystkie problemy na siebie, ponieważ jest najsilniejsza. Kto inny mógłby wytrzymać taki ciężar? Tylko Matka może to zrobić. W ten sam sposób kobieta w domu jest matką i musi znosić. Lepiej jest mieć męża, który wraca do domu i wylewa na was całą nieczystość, niż mieć męża, który jest bardzo słodki, mówi „cześć, cześć”, a na zewnątrz rzuca się na wszystkich jak napuszony tygrys. Tacy mężczyźni są jak dzieci, powiedziałabym. Muszą wyładowywać swoje napięcia tylko na żonach, a wy powinniście być tego absorberem – to jest oznaka kobiecości. Silna kobieta nie daje się łatwo wytrącić z równowagi. Nie przejmuje się tym. Mówi: „W porządku, ty małe dziecko, chodź tutaj. Miałam czworo dzieci, a teraz przyszło to piąte, które jest najmniejsze”. Niech krzyczy i wrzeszczy; nawet z dziećmi musicie być cierpliwi – będą was bić, będą robić wszystko.

W Indiach dzieci są traktowane bardzo łagodnie i są wyjątkowe. Robią, co im się podoba, kiedy są małe, ale kiedy dorosną, nie mamy problemu z nastolatkami ani z brakiem szacunku. Pod tym względem to bardzo ważny aspekt naszego współczesnego życia – musimy zrozumieć, jaka jest relacja między mężem a żoną. Mąż jest dżentelmenem, który zdecydowanie ma być szanowany przez żonę. Ale jeśli ona nie szanuje męża, nie może uzyskać szacunku od swoich dzieci. Mąż musi być człowiekiem godnym szacunku, to bardzo ważne. Jeśli mężczyzna nie jest godny szacunku, trudno go szanować. Jednak jeszcze ważniejsze jest, by kobieta była godna szacunku. Można sobie poradzić z

każdym mężczyzną, jeśli jesteś wystarczająco sprytna – z pijakami, z każdym. W końcu oni się ustakują, bo są ludźmi, a nie złymi ludźmi. Ale z powodu złego traktowania po prostu się wymykają, a dominacja mężczyzn to tylko mit. Nie są w stanie dominować, są do tego niezdolni. Robią to tylko dlatego, że pragną poczuć się lepsi, to wszystko. Ale nie mogą dominować. Ich dominacja to drobne rzeczy tu i tam. Tak jak u dzieci. Jeśli kobiety zrozumieją swoją dojrzałość i odpowiedzialność jako kobiety, ponieważ są Śakti ¹³, siłą rodziny i potencjalną siłą zarówno dla męża, jak i dla dzieci, to jeśli one są wzburzone, wtedy i mąż, i dzieci są wzburzone. One są potencjalne, podczas gdy mężczyźni są kinetyczni. Jak tutaj jest elektryczność, w porządku, więc mówimy o lampie i prądzie, ale skąd to pochodzi? Źródło jest gdzieś cicho, wysyła energię i cieszy się, że może ją dawać. W ten sam sposób ta czakra jest bardzo ważna.

Ocalenie ludzkości poprzez rodzinę

Powiedziałam to, ponieważ dzisiaj pojechałam do Melbourne i cały czas ten środkowy palec płonął mi aż do tego miejsca. To znaczy, że coś jest nie tak z relacjami między mężczyznami a kobietami, jeśli chodzi o ich życie rodzinne. Czułam, że wszyscy są bardzo zdenerwowani. Mąż jest zdenerwowany, a kobiety jeszcze bardziej. Może prawa są przeciwko mężczyznom, nie wiem, jak jest tutaj. Ale w Ameryce odkryłam, że relacja między mężem a żoną jest bardzo dziwna. Spotkałam pewną panią – naprawdę dziwni ludzie. Zatrzymałam się u niej w luksusowym domu z basenem i wszystkim, co tylko można sobie wymarzyć, z pokojówką, która wszystko robiła, pięcioma piętrami i tak dalej, a ona powiedziała:

– Widzi pani, jeden z moich byłych mężów przyjdzie panią zobaczyć w Los Angeles.

Powiedziałam:

– W porządku, bardzo dobry pomysł.

Więc przyszedł, wyglądał jak żebrak, chodził tak, i mówi:

– Wynająłem pokój, w którym mieszkam, Matko, jest bardzo ciężko, muszę go z kimś dzielić.

Powiedziałam:

– Co? Ta pani, która tam była, ma bardzo duży dom, miała być pana żoną.

On powiedział:

– To jest moje, mówię pani, straciłem go na jej rzecz w sprawie sądowej.

Powiedziałam:

– Jak mogłeś to stracić w sprawie sądowej?

– Bo poprosiła o rozwód i ponieważ uznała mnie za winnego czegoś, więc z nim wygrała.

I wyszła za mąż za trzech mężów; wszyscy trzej chodzą jak żebracy, a owa pani jest niezwykle zamożna. Jeśli poślubi

siedmiu mężów, wszyscy oni będą skończeni na zawsze, a ona stanie się siedmiokrotnie bogatsza od każdego z nich. Więc to jest rodzaj prawa, którego nie rozumiem.

Przede wszystkim nie rozumiem, dlaczego między mężem a żoną powinno istnieć prawo. Po prostu nie rozumiem. W Indiach nie mamy takich praw, ale każdy troszczy się o żonę, ponieważ jest najbliższą i najdroższą osobą, jaką mają. Na kim innym polegać? Jeśli kobieta jest oddana i poświęcona mężowi, myślicie, że będzie gonił za inną? Musi do niej wrócić. Będzie tak znudzony tymi kobietami, które żyją tylko dla pieniędzy czy czegoś innego, że będzie musiał wrócić. Trzeba podjąć bardzo mądrą decyzję, ponieważ musicie zrozumieć, że urodziliście się w punkcie zwrotnym, w którym albo zostaniecie całkowicie zniszczeni, albo całkowicie uratowani. To bardzo ważna rzecz. Musicie ocalić ludzkość. Urodziliście się w czasie, kiedy musicie ocalić ludzkość. Samo przebudzenie Kundalini nie wystarczy, bo wy możecie zostać ocaleni, ale musicie ocalić całe społeczeństwo, całą rodzinę, a nawet cały wszechświat. Całe stworzenie nie będzie miało sensu, jeśli wy, ludzie, zostaniecie zniszczeni. A jednym ze sposobów na zniszczenie jest niszczenie rodziny. Dzieci wariują, mężowie wariują, a na starość wszyscy kończą w domach opieki; nikt się o was nie troszczy. Więc to kwestia dawania, dawania i jeszcze raz dawania.

Centralna Nabhi: Lakszmi i zasady szczodrości

Czakra Gruhalakszmi jest po lewej stronie. Po prawej znajduje się czakra Radża Lakszmi¹⁴, która daje nam moc rządzenia ludźmi i stajemy się, w skrajnościach, bardzo aroganccy i autorytarni. Możemy skończyć na pogrzebie z dziesięcioma tysiącami ludzi za nami, kupionymi na targu, bez żadnych uczuć – i to wszystko, koniec. Po takim człowieku powiedzą: „Och, dzięki Bogu, że umarł, był dla nas prawdziwym utrapieniem”. Tego rodzaju życie może przynieść Radża Lakszmi. Ale w centrum jest Lakszmi¹⁵. Lakszmi jest Boginią, jest mocą w nas, dzięki której utrzymujemy równowagę, prowadzimy bardzo zrównoważone życie i jesteśmy zadowoleni.

Stworzono piękny obraz tej Lakszmi i należy zrozumieć, że ta moc jest Kobietą, jest Matką, i stoi na lotosie. To wszystko są symbole, które sugerują, że te symbole są wyrzeźbione z tak głębokim znaczeniem. Ona stoi na lotosie. Wyobraźcie sobie, kto może stać na lotosie? I jest dobrze zbudowaną kobietą, a stoi na lotosie. Oznacza to, że nigdy nie wywiera na nikogo presji. Przyjeżdża bogaty człowiek i musi głośno trąbić klaksonem, bo jest bogaty, więc myśli, że musi trąbić głośniej. Musi jeździć dużą limuzyną, żeby pokazać, jak bardzo jest bogaty. Jeśli przychodzi na jakiś program, musi siedzieć z przodu, powinien mieć miejsce z przodu i wszędzie daje o sobie znać – wszyscy muszą czuć ciężar bogatego człowieka. Może uciec z dziesięcioma żonami i mieć dużą łódź dla siebie, i może mieć tam dowolną liczbę kobiet, i zniszczyć dowolną rodzinę, jaką zechce, bo jest bogaty. Tego rodzaju rzeczy pojawiają się u ludzi, ale Lakszmi, ta, która stoi na lotosie, jest pięknem i chwałą bogactwa, które Bóg dał tej osobie.

Ma dwa różowe kwiaty w dłoni, to są znowu kwiaty lotosu. Lotos jest uważany w Indiach za bardzo święty kwiat, ponieważ jest tak otwarty na wszystko, co prymitywne i dziwne. Przede wszystkim rodzi się w błocie. Pomyślcie o tym: w błocie, w brudzie, skąd wydobywa się okropny zapach, rodzi się lotos. I jeden lotos nadaje piękny zapach całej atmosferze, zabija cały ten brud i pokrywa staw swoimi wielkimi liśćmi, tak że staw pięknie wygląda. Do tego służy lotos. Ale ten lotos jest różowy, a róż jest znakiem miłości. Więc taka osoba musi mieć ogromną miłość i tę miękkość lotosu. Wnętrze lotosu jest bardzo miękkie i miłe. Nie wiem, jak to nazywacie, czarna pszczoła, bardzo duża, o kanciastych nogach, okropna, nie można jej dotknąć. Ona może znaleźć swoje miejsce w lotosie. Kiedy się zbliża, lotos otwiera płatki, wpuszcza ją do środka i sprawia, że śpi na swojej koronie, na miękkim posłaniu. Ładnie ją przykrywa i daje jej miłe uczucie kołysania, że czuje się jak na kolanach matki i zasypia. Nawet takiemu stworzeniu daje schronienie.

Człowiek, który jest Lakszmiapati ¹⁶, ten, który jest błogosławiony przez Lakszmi, musi mieć taki temperament. Każdy, kto przychodzi do jego domu, powinien być bardzo chętnie przyjęty. Widziałam takich ludzi w swoim życiu; goście powinni być przyjmowani z wdzięcznością, a gospodarze powinni czuć: „O Boże, jakie to błogosławieństwo mieć gościa w domu”. Ale w dzisiejszych czasach znajdujemy sposoby, jak unikać gości; goście są równi szkodnikom. Byłam w Londynie, mieszkaliśmy na Surrey Hills ¹⁷ i mieliśmy osobne, całkiem dobre domki, było ich siedem. I biedni mężowie byli zobowiązani do koszenia trawników, a żona mówiła im: ‘No dalej, rób to porządnie’, oraz do polerowania mosiądzu — i wszystko było zrobione bardzo dobrze. Ale nie widziałam, żeby nawet szczur wszedł do tych domów, już nie mówiąc o ludziach. Nic tam nie wchodziło, tylko te dwie osoby wychodziły i wchodziły. I nie wiem, może mieli jakieś coroczne spotkanie,

może. Podczas gdy mój dom był naturalnie – ja już taka jestem – otwarty cały czas, ludzie wchodzili i wychodzili, a ja po prostu cieszyłam się ich towarzystwem. I pewnego dnia zapytali mnie: – Co się dzieje w pani domu, cały czas ludzie przychodzą i wychodzą – i zastanawiali się, co tam się dzieje.

Powiedziałam:

– Nic, po prostu przychodzą, piją herbatę i idą, trochę rozmowy, trochę więzi miłości.

Cóż to jest, wszystkie drzwi zamknięte? Pod tym względem muszę powiedzieć, że ludzie z Sydney są bardzo otwarci i lubią być razem, jest w nich ta wspólnota. Ale jeśli nie potraficie mieć wspólnoty, by cieszyć się swoim bogactwem z innymi, to jaki jest pożytek z całego tego bogactwa? Jeśli macie bogactwo, pójdziecie na wyścigi konne – to też wasza własna przyjemność. Jeśli macie bogactwo, zrobicie coś innego, co jest tak indywidualistyczne. Nie możecie cieszyć się swoim bogactwem, dopóki się nim nie podzielicie. Jak wam powiedziałam ostatnio, jestem kapitalistką w tym sensie, że mam w sobie wszystkie moce. Ale nie mogę żyć bez dzielenia się nimi, więc jestem największą komunistką, bo po prostu nie potrafię się cieszyć sama; dlatego musiałam przyjechać aż do Australii i dzisiaj mój mąż tak nalegał, żebym szybko wróciła, a ja powiedziałam: „Nie, muszę jeszcze spotkać się ze wszystkimi Australijczykami, a potem wrócę”. Dopóki nie podzielicie się tą miłością po realizacji, nie będziecie się cieszyć. Wszystkie „izmy” odpadają, ponieważ stajecie się połączeniem obu skrajności i po prostu zaczynacie się radować sobą.

Symbolika dłoni Lakszmi: Dawanie i ochrona

Bogini trzyma lotos w jednej dłoni, a druga jej dłoń jest otwarta w geście dawania. Ma cztery ręce. Lewa dłoń oznacza, że musimy dawać, musimy być hojni. Skąpi ludzie nie mogą być błogosławieni, po prostu nie mogą. Skąpy bogacz to najohydniejsze zjawisko, jakie można sobie wyobrazić. Kiedy widzę skąpca, który liczy każdy grosz i wszystko mierzy, boli mnie głowa. A ostatecznie, kiedy umierają, ich dzieci zabierają wszystkie pieniądze i po prostu je wydają. Skąpi ludzie mają różne sposoby na to, by ich pieniądze zostały rozgrabione. Może przyjsć złodziej, a jeśli nie, to ich dzieci staną się krnąbrne albo zachorują, złamią rękę lub nogę i będą musieli wydawać pieniądze. Skąpi ludzie stanowią zatem prawdziwe utrapienie dla społeczeństwa. Nic nie dają społeczeństwu, są tam dla siebie i są po prostu destrukcyjnymi osobowościami. Ludzie, którzy dają – oczywiście nie wierzę w dawanie komuś za darmo, bo to też może psuć ludzi. Jeśli dacie komuś coś za darmo, mogą być całkowicie zepsuci i nie będą wiedzieli, jak używać tych pieniędzy. Taki jest problem z ludźmi, że nie potrafią niczego znieść. Jeśli dacie im pieniądze, albo staną się skąpi, albo krnąbrni. Jeśli dacie im władzę, albo staną się dyktatorami, albo niszczycielami. Chodzi o to, że nie można dać ludziom niczego bez realizacji. Cokolwiek dostaną, stają się skrajni, wariują; jedno słowo potrafi to wyjaśnić.

Kriszna ¹⁸ powiedział: *joga kszema mahatmjām* ¹⁹. Powiedział: „Daję wam Jogę ²⁰, czyli zjednoczenie z Bogiem, samorealizację, a potem dbam o wasze *kszema*”, a *kszema* oznacza wasz dobrostan. Ten dobrostan jest przynoszony przez Lakszmi, z jedną ręką, która daje, a drugą, która chroni. Ta ręka, która daje – druga ręka nie powinna o tym wiedzieć. Powinno to być zrobione z taką gracją, z takim wdziękiem. Właśnie dzisiaj

opowiadałam historię o moim ojcu, który był najhojniejszym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek znałam. Miał zwyczaj, że w niedzielne popołudnie wołał wszystkich i mówił, że musi rozdać wiele rzeczy, bo ma ich za dużo w domu. Wyjmował koce, naczynia, jedzenie – wszystko, co czuł, że powinien rozdać. Ludzie przychodzili, a on podawał z pochyloną głową. Niektórzy mu mówili:

– Jaki w tym sens, niektórzy biorą trzy koce, niektórzy dwa, nawet nie widzisz, co się dzieje, po prostu rozdajesz; proszę, podnieś przynajmniej głowę.

A on odpowiadał:

– Problem w tym, że to nie ja daję, to Bóg daje, ja tylko stoję pośrodku. A oni wszyscy mówią, że to ty dajesz, dziękuję. Po pierwsze, czuję się bardzo zawstydzony. A po drugie, to sprawa Boga, który daje te rzeczy, żeby pilnować, czy ktoś dostanie dwa, czy jeden. Dlaczego ja mam się tym martwić? Ja tylko stoję pośrodku.

Taką hojność widziałam w swoim życiu. I widziałam, że im hojniejszy był, tym więcej hojności napływało do naszego domu. To tak, jakbyście otworzyli te drzwi, a z drugiej strony zaczyna płynąć. Ale niektórzy ludzie mają sześćdziesiąt koszul, a i tak pójdą na rynek i kupią kolejne. I powiedzą: „Och, mam słabość do koszul”. Nie rozumiem tej słabości do gromadzenia koszul jedna po drugiej. To śmieszne, prawda? Niektóre z tych rzeczy są naprawdę śmieszne: „mam słabość do butów”. Idziesz i widzisz, że buty są od podłogi do sufitu, można by otworzyć sklep z butami. Jaki jest sens mieć tyle butów, skoro twoja stopa ma ten sam rozmiar od lat i to się nie zmienia, nawet po realizacji. Jeśli buty się zniszczą, to w porządku, ale ja też mam ten sam problem. Moi uczniowie wiedzą, że powinni dawać mi buty, nie wiem dlaczego; za każdym razem, gdy tam jadę, dają mi sandał lub but. Powiedziałam, że teraz mam ich za dużo, co mam robić? Powiedzieli: „Matko, zwróć je nam, zachowamy je

dla wibracji”. Powiedziałam: „To dobry pomysł”, bo nie mam miejsca na trzymanie tych wszystkich butów, nie jestem szewcem. Więc to jest bezużyteczne. Najlepiej dawać kwiaty, żebym mogła je znowu oddać oceanowi lub rzece.

Nawet w tym, kiedy ciągle gromadzimy: „muszę to mieć”. Idziesz do sklepu, a ludzie oglądają wszystko. Co tam jest do oglądania? Cokolwiek chcesz kupić, wchodzisz do sklepu, widzisz, co ci się podoba, i masz to. Ale to ciągle: „muszę to mieć, muszę tamto mieć”. Znałam osobę, która miała dziesięć desek do prasowania i dwadzieścia żelazek w swoim domu. Wszystko zamknięte.

Zapytałam:

– Dla kogo?

Ona odpowiedziała:

– Może dla moich dzieci.

Powiedziałam:

– Masz tylko jedno dziecko, Bóg był bardzo skąpy w twoim przypadku. Co teraz z tym zrobisz? Lepiej je wyrzucić.

A urządzenia elektryczne i tak się psują. Ale ona nie chciała. Pokazywała wszystkim: „Zobacz, teraz to mam”. Nie antyki, same nowoczesne rzeczy. I tak gromadzą się rzeczy, które nie mają wartości estetycznej ani żadnej innej. Właściwie powinniście kupować coś tylko po to, by dać to komuś. To najlepszy sposób, by cieszyć się tym w pełni. A jeśli komuś się coś podoba – weź to. To najlepszy sposób. To wspaniała rzecz, mówię wam, choć może być to trudne do zrozumienia dla was. Ja jestem jedną z tych, które tak robią bardzo często, i moje dzieci i mąż są raczej zmartwieni: „Bóg jeden wie, co ona odda następnym razem?”. Ale zdziwilibyście się, mam tyle rzeczy, pomimo tego wszystkiego. Cały czas myślę, co komu dać, a wciąż jest tyle rzeczy w domu, że teraz musimy mieć większy dom. Nie wiem, co zrobić z tymi wszystkimi rzeczami i próbuję je dawać ludziom: „Weź to, spodobało ci się”. Ale oni mówią:

„Nie, nie, jak możesz mi to dać”. A naprawdę, sprawia mi to taką przyjemność i trzeba się tego nauczyć. Ale widziałam, że ludzie są różni. Dla siebie kupią diamenty, a dla innych sztuczne rzeczy. To bardzo powszechne. Noszą diamenty, a kiedy przychodzi do dawania innym, dadzą sztuczne. Przynajmniej nie noś wtedy diamentu, tyle przyzwoitości powinno być.

Kiedy przychodzi do dawania, dawajcie z całego serca. Po prostu poczujcie tę miłość dawania i poczujcie się tak szczęśliwi, tak wielcy, jak ocean, który daje tyle chmur i znowu przyjmuje rzeki do siebie, i znowu tworzy z nich chmury. Zaczyna się pewnego rodzaju krąg pięknej przemiany, gdzie jedno piękno rodzi następne – to jest naprawdę tak piękne. I właśnie tacy powinniśmy starać się być, częścią tego kręgu, który jest tak piękny i który daje tyle radości, także wam samym, o to właśnie chodzi.

Godność i wychowanie dzieci

Zaś prawa ręka jest dla *aśraja* ²¹, czyli dla ochrony. Musicie chronić ludzi, którzy są wam podlegli, którzy od was zależą, wasze dzieci. Na przykład bardzo powszechną rzeczą jest karcenie dzieci od najmłodszych lat. „Dlaczego zniszczyłeś ten dywan?”, „Dlaczego to zrobiłeś? Nie powinienesz być tego mówić”. To bardzo zły sposób na dyscyplinowanie. Najlepszą dyscypliną jest wpajanie dzieciom godności. W Indiach powiemy, że dobry dom poznaje się po sposobie, w jaki zwraca się do dzieci. W dobrej rodzinie zwracamy się do dzieci z szacunkiem, używając formy „sa” lub „ap” ²², co oznacza szacunek. Nigdy nie zwracamy się do dzieci bez godności i stawiamy je na odpowiednim poziomie.

Opowiem wam o mojej własnej wnuczce. Ktoś jej kiedyś powiedział: „Jest pewien chłopak, dlaczego za niego nie

wyjdiesz?”. A ona odpowiedziała:

– Dlaczego chcesz rozmawiać o małżeństwie? Wcale nie jestem jeszcze dorosła, żeby o tym myśleć, i musimy zachować godność w tych sprawach. Jak możemy myśleć o małżeństwie, kiedy nie powinniśmy? Moja babcia wyda mnie za mąż, a ja chcę żyć jako osoba godna.

Mała siedmioletnia dziewczynka powiedziała to kobiecie, która była bardzo pseudo-intelektualna i próbowała jej dokuczać. Ona powiedziała: „To nie jest godne”. Pomyślcie tylko. W wieku siedmiu lat mają poczucie godności. Nie musicie im mówić: „Nie niszczy dywanu”, ale dajcie im godność, a nigdy go nie zniszczą. Zdziwicie się. Ponieważ ciągle podcinamy im skrzydła, stają się wtedy tacy źli. Myślą, że „jesteśmy do niczego”, „nie wiemy co robić”, bo cały czas im tak mówimy. Albo jeśli musicie im coś powiedzieć, powiedzcie o kimś innym: „Ten chłopak był absolutnie beznadziejny, nie wiedział, co robić, zniszczył cały dywan, poszłam do jego domu i się poślizgnęłam”. Dziecko natychmiast to rozumie. Ale ciągle bezpośrednie uderzanie w dziecko daje mu osobowość, która nie zawiera niczego istotnego. Może później stać się bardzo arogancką osobą, biorąc przykład z rodziców, ale nie będzie miał tej godności, która jest po prostu cicha i się manifestuje. To powinna być cicha godność, która po prostu się wyraża, a kiedy ludzie widzą taką osobę, mówią: „Och, co za człowiek, co za godność”. O to chodzi, i tacy ludzie stają się ideałami dla społeczeństwa.

Uważam, że korygowanie dzieci nie jest właściwą drogą - to nie dyscyplinowanie. Należy im stwarzać warunki do wzrostu. To, co musimy dać naszym dzieciom, to radość, szczęście rodziny, całkowite bezpieczeństwo, a zobaczycie, że nigdy nie będziecie mieli problemów z nastolatkami. Będziecie zaskoczeni, gdziekolwiek ich umieścicie, będą tak godni i tak dojrzały, że ludzie będą zdumieni. Nie będziecie musieli im nic mówić. Nawet małe dzieci, jeśli utrzymujecie dom w czystości i zawsze

o niego dbacie, same będą go utrzymywać w czystości. Będą chciały to robić, ponieważ dzieci są naprawdę pączkującymi pięknosciami. Kiedy je ucinamy, ucinamy je u korzeni. Oczekują od nas tak wiele, a tracą całą swoją godność. Spróbujcie tego z waszymi dziećmi, dajcie im godność, a będziecie zdumieni, jak się zachowują.

Mówimy, że są rozpieszczone; nigdy nie widziałam dzieci rozpieszczonych, kiedy są traktowane z godnością. Jak mój własny wnuk, który jest zrealizowaną duszą, bardzo wspaniałą osobą, a wszyscy jego przyjaciele mają powyżej dwudziestu pięciu lat, on zaś ma zaledwie pięć, sześć lat i nie lubi nosić ubrań ze śmiesznymi twarzami. Mówi: „To jest jak klaun, a ja nie jestem klaunem, nie chcę tego nosić”. Bardzo trudno było mi kupić w Singapurze spodnie dla niego, które nie miały żadnych śmiesznych twarzy, bo wszystkie miały Myszki Miki. Widziałam też moje wnuczki, i ich córki, z tymi lalkami o kaczej twarzy. Mówiły: „Co jest nie tak z tymi lalkami, powinny wiedzieć, jak układać usta. To nie jest dobre”. One same wiedzą, że to jest złe. „Ona zaraz wpadnie w szal” – tak właśnie mówią. „Ta kaczką zaraz wpadnie w szal, dlatego tak się zachowuje”. Czasami są jak prababcie, sposób w jaki robią pewne rzeczy i jak się zachowują.

Musimy im dawać prawdziwą miłość, radość i szczęście. To jest to, co możemy dać naszym dzieciom, a zdziwicie się, że Australia będzie błogosławiona dziećmi, które są wielkimi świętymi, bardzo, bardzo wielkimi świętymi. Wiem to, i musicie o nie dbać z godnością. Wielcy święci urodzą się w tym kraju, więc muszę was prosić, abyście zapomnieli o swoich problemach; problem mąż-żona to nic. Dbajcie o swoje dzieci, dajcie im godność, dajcie im gniazdo, w którym mogłyby żyć. Zapomnijcie, bo w Anglii widziałam, że nawet osiemdziesięcioletnia kobieta zachowuje się jak panna młoda, nie może wyjść z poczucia, że nią była. Jak w „Wielkich

Nadziejach”²³ Charlesa Dickensa, które musieliście czytać, była tam panna młoda, która cały czas siedziała, myśląc, że nią jest. Widzę ten obraz nawet dzisiaj, kobiety cały czas są w nastroju panny młodej. Jesteście matką i musicie traktować swoje dzieci z tą godnością i miłością, którą matka powinna dawać. Niektórym ludziom bardzo trudno zaakceptować pozycję matki; myślą, dlaczego kobiety mają być matkami. Mówię, to najwspanialsza rzecz, spójrzcie na mnie. To najwspanialsza rzecz być matką – kochać wszystkich, by oni polegali na waszej miłości i prowadzeniu, tylko dzięki miłości. Tak wspaniale jest czuć: „O Boże, zobacz, jak wiele mogę dać, ile filiżanek mogę napęłnić”. To takie wspaniałe uczucie. Chciałabym, żebyście wiedzieli, czym jest matka, i macierzyństwa musicie się uczyć od swoich dzieci i wnuków, i rozszerzać je na cały wszechświat. To tak wspaniała rzecz, jaką ma kobieta, i tak samo ojciec ma wiele do zrobienia, o czym opowiem wam, gdy przejdziemy do innej czakry.

Myślę, że mówiłam długo o tej czakrze, ponieważ cały czas odkrywam, że te dwie czakry są mocno zablokowane w Australii. Więc musimy mówić o tych rzeczach. I dzisiaj widziałam tam pięcioro, sześcioro dzieci z obydwoma palcami w ustach, wszystkie zrealizowane dzieci z tymi palcami, które je ssą, i pokazywały mi, znowu ssąc w ten sposób. Więc możecie sobie wyobrazić, jak poważny jest problem. A oprócz tego ten i ten palec oznaczają, że chodziliście do jakiejś nieupoważnionej osoby. Jeśli chodzicie do jakiejś nieupoważnionej osoby, będziecie czuli lewy kciuk; dlatego dzieci wkładają rzeczy do ust, a Freud²⁴ ma swoją własną nonsensowną teorię, ale w rzeczywistości to ta czakra jest zablokowana, a te urodzone zrealizowane dzieci wam to pokazują.

Chrystus i jedność religii

Być może nie zdążę omówić dzisiaj innych czakr, ale w następnym poniedziałek, środę i piątek będę miała trzy dni, podczas których omówię wszystkie te czakry, a szczególnie chciałabym mówić o Chryście ²⁵. Kiedy pojechałam do Ameryki, spotkałam kilka osób i mówiłam tamtejszym ludziom, że musicie się narodzić na nowo ²⁶, musicie otrzymać swoją realizację. Odkryłam, że na każdym wykładzie, który dawałam, przynoszono wielkie mikrofony, żeby nagrać wszystkie moje przemówienia. Ludzie, którzy organizowali mój program, powiedzieli mi: „Matko, lepiej to zastrzec albo nie pozwól im nagrywać”. Zapytałam: „Dlaczego?”. Odpowiedzieli: „Oni to opublikują, to wszystko opublikują. Powiedziałam: „Bardzo dobrze, niech piszą”. Ale niektórzy z nich założyli organizację o nazwie „born again”, wyobraźcie sobie. Jeśli ja powiedziałam, że musicie się narodzić na nowo, wy zakładacie organizację i sami sobie wystawiacie certyfikat. To jest rzecz, którą trzeba zrozumieć – *musicie się narodzić na nowo*.

Chrystus powiedział, że narodzić się przeze Mnie. To fakt. Gdzie jest Chrystus? Jest w Adźna. To jest brama, zobaczcie tę wąską bramę, i wasza Kundalini musi przez nią przejść. Jeśli nie przejdzie, musicie odmawiać Modlitwę Pańską ²⁷. Musicie wzywać imienia Chrystusa i musicie Go czcić, tylko wtedy Kundalini przejdzie, co pokazuje, że przeszliście przez Chrystusa. Wchodzicie do królestwa Bożego, którym jest obszar limbiczny ²⁸. Więc to jest fakt; kiedy powiedział, że musicie przejść przeze Mnie, nie miał na myśli, że ludzie, którzy sami siebie certyfikowali, mogą powiedzieć: „W porządku, to jest Chrystus, to jest Biblia”. To nie tak, że Chrystus leży gdzieś pod kamieniem, który wystarczy odwrócić, by Go odnaleźć. Chrystus jest tutaj. Jak się do Niego zbliżyć? Można to zrobić

tylko poprzez przebudzenie Kundalini, która przechodzi przez Niego. On jest drzwiami.

Powiedzmy, że wszyscy jesteście chrześcijanami, a może żydami, czy kimkolwiek. W Indiach mają bardzo antagonistyczne uczucia wobec chrześcijaństwa. Nawet hindus czy muzułmanin, jeśli zaprzecza, mówi: „W porządku, nie wierzę w Chrystusa”. Ale on musi. Muszę mu powiedzieć: „Zobacz, jeśli nie wierzysz w Chrystusa, nie mogę dać ci realizacji. Musisz prosić o przebaczenie i musisz prosić Chrystusa, tylko wtedy to przejdzie”. Mogą to być żydzi lub chrześcijanie, jakiegokolwiek typu, muszą wiedzieć, że oni wszyscy są tutaj. Na przykład przyjechał do mnie lekarz z Teheranu, który miał raka żołądka, więc powiedziałam mu:

– Czy wierzysz, że Mahomet Sahib ²⁹ był tym samym, co Dattatreya ³⁰ czy Nanaka ³¹?

On powiedział:

– Nie, nawet nie wierzę, kiedy mówisz, że był Mojżeszem czy Abrahamem.

Powiedziałam:

– Był Mojżeszem i Abrahamem, i są oni bardzo potężnymi osobowościami. Dopóki nie zaakceptujesz, że był Mojżeszem i Abrahamem, nie dostaniesz tego.

On powiedział:

– Ach, nie mogę tego powiedzieć – bo żydzi i muzułmanie są tacy.

Powiedziałam, że obaj są tacy sami, są wielkimi osobowościami, kłóćcie się o nic. Wiem, kim jest Mojżesz ³² i wiem, kim jest Abraham. Ale nie chciał tego zaakceptować przez osiem dni, wtedy jego żona – wiecie, była mądrzejsza – powiedziała: „Lepiej to przyjmij, nie jesteś zdrowy, umrzesz, lepiej to przyjmij”. I wtedy przyszli. Tak się dzieje, są po prostu zmuszeni.

Przyszedł i powiedział:

– W porządku, Matko, cokolwiek powiesz, zaakceptuję.

Powiedziałam:

– Nie tak, musisz to powiedzieć z serca.

I został uzdrowiony – dla waszej informacji.

Więc nie miejcie żadnych skrajnych poglądów – oni wszyscy są w nas i wszyscy stanowią Jedno. Tylko my się kłócimy, mówiąc: „To moje, to twoje”. Wspomniałam o tej czakrze, bo myślę, że jest bardzo ważna, tak jak omawiałam to w kontekście Void ³³, o Abrahamie, Mojżeszu i całym Starym Testamencie, który jest tak istotny. I o tym, jak Chrystus przebywa w nas, jak ukrzyżował się, aby stworzyć dla nas ścieżkę. Dlatego poświęcę temu więcej czasu później. Mam nadzieję, że uda wam się przyjść ponownie i mam nadzieję, że dostaniecie lepszą salę, bo jest im tu bardzo ciepło. Dziękuję bardzo.

Pytania i odpowiedzi

Teraz możemy mieć sesję kilku pytań, jeśli chcecie, tylko przez dwie minuty. Nie za wiele, bo to się przeciąga. Jeśli macie jakieś pytania, proszę. Co do pytań, które teraz zadajecie, powiem wam jedno. Istnieją pewne ograniczenia, ponieważ nie mówiłam o każdej czakrze i całej reszcie. Mówiłam bardzo niewiele o całym temacie. Więc musicie wysłuchać całości, a potem zadawać Mi pytania, tak jest o wiele lepiej. Ale jeśli macie jakąś istotną sprawę, możecie Mnie zapytać, a potem chciałabym dać wam realizację. To bardzo ważne.

Pytanie: Matko, chcę tylko wiedzieć, dlaczego, skoro alkohol jest tak szkodliwy, Chrystus zamienił wodę w wino?

Śri Matadźi: Och, to kolejne wielkie nieporozumienie. W tamtych czasach wino nie było tego rodzaju winem. Ludzie pili wino, które jest sokiem z winogron. Nawet dzisiaj, jeśli

pojedziecie do Jerozolimy, dostaniecie wino, które nie jest sfermentowane. Jest to zakazane w Biblii; jeśli czytacie pisma Mojżesza lub Abrahama, picie mocnych trunków jest opisane bardzo wyraźnie. Ale dlaczego Chrystus nie mówił o alkoholu... Jest różnica między winem sfermentowanym a prawdziwym winem. W przeciwnym razie powiedziałby „sfermentowane wino”. Jest to bardzo powszechny napój, ja też go bardzo lubię, uwielbiam winogrona. Więc zwykły sok winogronowy był winem. Chrystus nie mówił wiele o alkoholu, bo ja jestem teraz z wami i muszę dać wam realizację, więc mówię o Kundalini, prawda? Chrystus nie musiał zajmować się Kundalini, ale musiał mówić o życiu wiecznym, więc mówił o tym i pokazał Swoim Życiem, przez Swoje Zmartwychwstanie, że życie jest wieczne. Abraham i Mojżesz, wszyscy ci Pierwotni Mistrzowie, zajmują się waszą uwagą i waszym podtrzymaniem, więc wszyscy oni, czy to Mahomet, czy ktokolwiek inny, ostrzegali przed alkoholem. Ich zadaniem było dbanie o podtrzymanie żołądka i możemy jasno zobaczyć, że jak ktokolwiek o randze Chrystusa mógłby dać wam do picia wino, które działa przeciwko waszej świadomości? To niemożliwe. Ale tak już bywa. Kształtujemy wszystko według naszych wyobrażeń, lecz wino oznaczało po prostu sok z winogron. Jeśli pojedziecie nawet dzisiaj do Szwajcarii, będziecie zaskoczeni, że zwykły sok z winogron nazywany jest winem. Nawet winorośl, pnącze, nazywane jest winem. Nie ma tu mowy o fermentacji.

Pytanie: W Zasadzie Adi Guru, przed Mojżeszem, przed Abrahamem, co było wcześniej? ...i czy będzie ich więcej?

Śri Matadźi: Bardzo dobre pytanie. Nie, o przyszłości zapomnijcie, ale o przeszłości wam coś opowiem, bo chcę skierować waszą uwagę na terażniejszość. Ale skoro już zadaliście to pytanie, to bardzo dobrze. Istnieje pięć wymiarów, w których ten obszar pozostaje również w nas. Więc pierwszy to obszar Wajkunthy ³⁴, etap, na którym Bóg właśnie inkarnował,

ten aspekt Boga inkarnował jako, możemy powiedzieć, Wisznu³⁵ lub to, co reprezentuje podtrzymanie. To Bóstwo istniało. Na przykład znamy Narodziny Chrystusa na tej Ziemi, ale nie wiemy, jak został stworzony w Niebiosach. Więc na tym poziomie również jest pięć wymiarów, w których te rzeczy się dzieją, a ostatecznie przyszedł On na Ziemię. W ten sam sposób te rzeczy są projektowane, na subtelniejszym poziomie, na etapie Wajkunthy i tak dalej. Więc to wszystko istnieje, i myślę, że w jednym z Moich wykładów o Stworzeniu opisałam te wszystkie rzeczy. Mam nadzieję, że dostaniecie te wykłady z Anglii i będziecie mogli ich posłuchać, opisałam w nich te wszystkie rzeczy.

Pytanie: Czy trzeba porzucić swoją religię, jeśli zostaje się sahadża joginem?

Śri Matadźi: To jest pytanie, które należy do was samych. Gdziekolwiek się urodzicie, staje się waszą własną religią. To błędna identyfikacja. Jeśli urodziliście się w rodzinie hinduskiej, stajecie się hinduistami. Jeśli w chrześcijańskiej – chrześcijanami. Jeśli w muzułmańskiej – muzułmanami. Jaka jest więc wasza religia? Powiedzmy, że jesteście chrześcijaninem. Chrystus jest w was obecny, ale we wszystkich Swoich wymiarach, i widzicie wszystkie Jego relacje z innymi. Nie możecie mieć Chrystusa w izolacji jako: „Mój własny”. To błąd. To jest mit. Wyjdźcie z tego. Zakładając, że macie problemy z żołądkiem, musicie zwrócić się do Mojżesza, musicie stać się Żydem albo muzułmaninem. Załóżmy, że boli was głowa od nadmiaru myśli, musicie stać się chrześcijaninem. A jeśli macie problem z szyją, co większość z was tutaj ma, szczególnie z poczuciem winy, jest na to Bóstwo, które nazywa się Wiśnumaja³⁶, musicie poprosić Ją, aby wam pomogła. Potem, jeśli nie przejawiacie właściwie mocy świadka, musicie stać się Śri Kriszną, musicie udać się do Niego. A jeśli wasz ojciec zmarł lub

coś was opętało, musicie udać się do Ramy³⁷. Tak to działa. Oni wszyscy są w was, więc jak możecie stać się tylko jednym?

Macie w sobie tak wiele rzeczy. W ten sam sposób Pierwotna Istota³⁸ nie jest jak Skała Gibraltarska. To są różne aspekty Boga, które wyrażają się w Jednej Osobowości. Jest tylko Jeden Bóg, który manifestuje się poprzez wiele aspektów, to trzeba zrozumieć. O tym również, jeśli będę miała czas, opowiem wam, jak Bóg i Jego Moc się rozdzielili i jak Jego Moc stworzyła te manifestacje Jego aspektu. Tak jak my jesteśmy istotą ludzką, ale mamy nos, oczy, głowę – mamy wszystko. Czy jesteśmy jak skała? Nawet skała nie jest jednolitą skałą, ponieważ ma podziały. Nawet te schody, jeśli się przyjrzyście, mają swoje włókna. Więc nic nie jest jak lita materia. Nasze wyobrażenie o Bogu to lita materia – On jest Chrystusem i jest nasz własny. Nie. On jest aspektem, który jest Synem. On jest Synem Bożym. I jest Bóg. I jest Duch Święty. Już jako chrześcijanie wiecie, jako Żydzi także wiecie, że jest Jehowa, jest Mojżesz, jest Abraham. Ale problem z nimi wszystkimi jest taki, że ci ludzie, którzy urodzili się w krajach arabskich, nie mieli szansy wyrazić się tak jasno. Nie było nikogo, kto chciałby słuchać. Spójrzcie na Mahometa Sahiba, albo na Abrahama i Mojżesza – oni cały czas uciekali, byli w ciągłej ucieczce. Nie było takiego miejsca jak ta sala, gdzie można było rozmawiać. Wyobraźcie sobie, z jakim życiem biedny Mojżesz musiał się zmierzyć. Jak mogli opowiedzieć o tych wszystkich rzeczach? Spójrzcie tylko na tę ucieczkę. Mówiło się tylko ludziom: „Nie róbcie tego i nie róbcie tamtego”, to wszystko. Ale dzisiaj czas jest taki, że możecie zobaczyć całość, cały obraz, ponieważ cały obraz jest dostępny. Więc nie powinniście mieć wąskiej wizji, ale postrzegać ich w szerszej perspektywie. Wy ich zawężacie przez swoją własną wąską wizję.

Nie ma czegoś takiego jak *wasza* religia. Jest tylko jedna religia, a jest nią religia Boga, która jest w was, która transcenduje. Kiedy

ta religia zostaje oświecona, transcendujecie. Na przykład ja nie mam żadnych pokus. Nie wiem, co to jest pokusa. Nie wiem, co to jest próżność. Czasem próbuję udawać: „Teraz będę próżna, jak się nią stać? Jakie mięśnie powinnam napinać?”. Ale nie potrafię. Nie mam w sobie tego rodzaju mechanizmu. Po prostu stajecie się ponad tym. Wtedy nie potrzebujecie religii, ponieważ stajecie się religią. Nie trzeba wam nic mówić. To się po prostu dzieje, stajecie się tym. A „moja religia”, cokolwiek o niej myślimy, jeśli naprawdę w nią wierzycie, to spróbujcie przyprowadzić jak najwięcej tych, którzy do niej należą. Jest tak wiele błędów, które ludzie popełniają w imię religii. Tak wiele błędów. O jednym małym błędzie wam powiedziałam: składanie ciał zmarłych na cmentarzu. Chrześcijanie tak robią. Tak wiele błędów popełniają Żydzi, wiecie o tym. Popełniamy błąd za błędem i powinniśmy zobaczyć, co osiągnęliśmy. Nasi przodkowie chodzili do kościoła, chodzili do synagogi... Co osiągnęli? Nic.

Zobaczmy więc tę pełną, uniwersalną rzecz, która jest w nas, to gdzie Oni wszyscy są obecni, i musimy zrozumieć, że nie istniejemy samotnie. Wszyscy jesteśmy jak komórki w całej Pierwotnej Istocie, mikrokosmos i makrokosmos. Musimy po prostu być świadomi tej pełni w nas. Cokolwiek to hamuje, co czyni was mniejszymi i węższymi, musicie to porzucić i stać się Całością. To jest żywa rzecz. Jeśli was ogranicza, ta religia jest uśmiercająca - nie jest tą, która pozwala wam wzrastać. Więc nie ma żadnej religii do porzucenia. Wręcz przeciwnie, musicie oświecić religię i oświecić innych. Wszyscy możecie być sahadża joginami i możecie być kimkolwiek, ponieważ nie ma czegoś takiego jak Chrystus umiejscowiony gdzieś tam i Maria umiejscowiona tam. Nie – oni są integralną częścią Całości. Oni tam są. Nie można ich po prostu wyjąć. I nie może być wielu religii, może być tylko jedna religia, to jest religia ludzka, która czyni was wyższymi osobowościami, sprawia, że wzrastacie.

Więc nie musicie niczego porzucać, ale sami z siebie nie będziecie robić wielu rzeczy, ponieważ zrozumiecie, że to, co jest żywe, jest żywe, i za tym zaczniecie podążać. Mamy w naszych modlitwach wszystkie modlitwy, żydowskie i chrześcijańskie, i hinduskie, i wszystkie modlitwy wszystkich religii, ponieważ wszystkie one są mantrami, wszystkie są pieśniami, i są tak ważne dla różnych czakr. Widzicie, jak wasza uniwersalność także uświadamia sobie waszą własną istotę, wyrażoną w tych różnych, wspaniałych Bóstwach. One są w nas i zostają przebudzone, i jesteście tym zaskoczeni.

Kundalini się nie wzniesie, dopóki tego nie przełamiecie. Niektórzy chrześcijanie mają blokadę na Adźni ³⁹. Wyobraźcie sobie. Głównie mają blokadę na Adźni. Czakra Adźña jest czakrą Chrystusa. Dlaczego? Ponieważ Go nie zrozumieli. Więc On sam jest zły. Musicie więc zadać pytanie: „Czy Chrystus jest Synem Bożym?”. Tak. A potem musicie zapytać o Moją Relację z Nim, a wtedy wasza Kundalini się wzniesie. Jestem tu, by reprezentować Ich wszystkich, by wyjaśnić, by udowodnić wszystkie Pisma świata. Że nic nie było złe, nikt nie był fałszywy, i jestem tu, by udowodnić Ich wszystkich wam, nie potępiając nikogo ani niczego nie posiadając. W ten sam sposób wy staniecie się wspaniałymi ludźmi. W porządku? Dziękuję bardzo.

Sesja Samorealizacji

Oto dowód, że to działa. Odkryjecie, że wasze własne moce się manifestują, które do tej pory się nie manifestowały. O to właśnie chodzi. Robiliśmy już wszystko pod słońcem w imię Boga i poszukiwań, ale teraz po raz pierwszy odkryjecie, że manifestują się wasze własne moce. Jeśli wasza Matka ma Moce, jakie to ma znaczenie? Ktokolwiek ma moce, co to za różnica? Wy nie zmanifestowaliście swoich własnych mocy do tej pory. Jeśli macie Ducha, to musicie zmanifestować swoje moce, prawda? To jest najważniejsze. I to jest religia Ducha. Duch jest ponad wszelką zgodnością czy jakimkolwiek ograniczeniem. Jest uniwersalny. Więc to jest religia Ducha i w królestwie Ducha będziecie zdumieni działaniem tej wszechprzenikającej Miłości. Przekonacie się, że wszystko, z czym się zmagaliście, jest niczym innym jak mitem, i wszystko odpadnie, a wy będziecie zdumieni swoimi własnymi mocami. Przyjdźcie wszyscy. Będę tam na was czekać.

Czy możecie skierować dłonie w moją stronę? I zamknijcie oczy. Mam nadzieję, że przyjmujecie wibracje ⁴⁰ ze zdjęcia i korzystacie z niego wieczorami. Proszę, róbcie to, bo to naprawdę da wam wzrost. Niektórzy z was zauważą przy zdjęciu, kiedy położycie ręce, że płomień migocze. Właśnie teraz też migocze. Więc nie niepokójcie się tym. Jeśli jest migotanie, to znaczy, że gdzieś jest coś nie tak, co jest korygowane przez wibracje zdjęcia. Nie denerwujcie się, jeśli jest jakiejkolwiek migotanie, bo zrozumiecie później, co to znaczy i jak na to patrzeć. Więc nie martwcie się o tę część.

Teraz skierujcie dłonie w moją stronę, właśnie tak. Obie dłonie. On trzyma dłonie w ten sposób. Na kolanach. Proszę, połóżcie obie dłonie na kolanach. I zamknijcie oczy. Po prostu zamknijcie oczy. To działa. Po to tu jest. To się manifestuje. Po prostu się manifestuje. Jest to bardzo trudne, jak opisano w

wielu książkach. To trudna rzecz. Ale może mam w sobie coś takiego, że to się dzieje. Miało się to wydarzyć w mojej Obecności, więc się dzieje. Więc proszę, weźcie to i niech się w was właściwie utrwali. Jesteście poszukiwaczami i muszę wam dać wasze prawa. Więc po prostu to weźcie. Żadnych zobowiązań wobec Mnie ani wobec was. Po prostu to weźcie, bo to jest wasze. Mam obowiązek wam to dać.

Proszę, zamknijcie oczy. Trzymajcie oczy zamknięte, bo jeśli nie zamkniecie oczu, Kundalini nie wzniesie się powyżej czakry Adźña. Więc proszę, trzymajcie oczy zamknięte, absolutnie zamknięte.

Znowu lewe Nabhi jest zablokowane. Tak jak wam mówiłam. Teraz wybaczenie swojej żonie i wybaczenie swojemu mężowi. Wyobraźcie sobie tylko, jaka mała rzecz blokuje ten proces ewolucyjny. Po prostu wybaczenie mężowi, wybaczenie żonie, wybaczenie matce. Po prostu im wybaczenie. Po prostu zapomnijcie o nich na ten czas i wybaczenie im. Lepiej. Lewa strona. Teraz nie czujcie się winni. Proszę. Powiedzcie: „Matko, nie jestem winny”. Proszę. W sercu powinniście powiedzieć, z serca, że: „Nie jestem winny, Matko”. Powiedzcie to przynajmniej trzy razy. Musicie sobie wybaczyć. Proszę, wybaczenie sobie. To jest główny punkt, musicie nauczyć się wybaczać sobie. Kiedy mówię, że macie wybaczyć innym, wtedy zaczynacie przeklinać siebie. Chcę powiedzieć, wybaczenie wszystkim, włącznie z samymi sobą. Pomyślcie tylko o tym. Czy powiecie w swoim sercu: „Matko, nie jestem winny”? Czy to powiecie? Proszę, powiedzcie to raz za razem.

Czasami jest dla mnie nie do zniesienia widzieć, jak wy, ludzie, jesteście na siebie źli. Powinniście kochać siebie. Przecież jesteście świątynią Boga, prawda? Czyż wasza Kundalini się nie wznosi? To nie jest nic z Mojej manifestacji, to wasza manifestacja, więc musicie być jakimiś wyjątkowymi ludźmi,

prawda? Więc musicie szanować siebie i nie czuć się winni, nie wiem, skąd to przychodzi. Lepiej. W porządku, powiedzcie głośno: „Matko, nie jestem winny”. Zobaczmy, jak wszyscy to mówią. Powiedzcie to. Znowu. Wszyscy.

Nawet za picie alkoholu nie czujcie się winni. To wszystko przeszłość, to przeszłość. Bóg jest Oceanem Miłości i Współczucia, tak wielkim, że te ułucia waszych tak zwanych małych win nie mają żadnej wartości, żadnego znaczenia w przepływie Jego Miłości. Więc proszę, nie czujcie się winni, bo powiedziałam, że alkohol jest sprzeczny ze świadomością. Nie dla mnie. Może dla niektórych ludzi jest, ale nie dla mnie. To wszystko już skończone i minęło. Nie czujcie się winni za cokolwiek, co zrobiliście. Proszę. Wiedźcie tylko, że jesteście tymi, którzy staną się świątynią Boga. Jesteście tymi, którzy mają wejść do Królestwa Bożego. Przestępcy nie wchodzą. Jak wspaniałe dzieci Boga musicie wejść, nie z jakąkolwiek winą, ale jak dumni ludzie.

Lepiej. Myślę, że jest jakieś opętanie, które wam mówi, że zrobiliście to źle albo tamto źle. Po prostu nikogo nie słuchajcie. Teraz poproście o swoją realizację. To wam się należy. Po prostu o to poproście. Z całą godnością o to poproście.

Sprawdźcie, czy odczuwacie chłodny powiew na dłoni. Teraz sprawdźcie dłońmi na głowie, czy napływa chłodny powiew. Lewa ręka. Myślę, że poczujecie tam najpierw w dłoniach, tak wielu z was. Czujecie to? Tak, dobrze. Teraz poproście o przebaczenie od Chrystusa. W porządku. Czujecie się bardzo zrelaksowani. Ci, którzy nie czują chłodnego powiewu, muszą przede wszystkim nauczyć się wybaczać. Wtedy wasze myśli ustaną. Musicie wybaczyć. Jeśli przychodzą myśli, po prostu powiedzcie: „Wybaczam”. Patrzcie na Mnie i możecie myśli ustaną. Po prostu powiedzcie: „Wybaczam”. Wtedy musicie poprosić o przebaczenie. Wtedy serce się otwiera. Po prostu

przebaczenie. Proszenie nie oznacza, że jestem winny. Jeśli poprosiliście o przebaczenie, jest ono dane. Więc potem nie siadajcie i nie mówcie: „Jestem winny”. Skoro wam wybaczone, to dlaczego mówicie: „Jestem winny”?

Dobrze. Czujecie to czy nie? Ten pan. Mrowienie, po prawej? Gorąco po prawej? Teraz połóż lewą rękę na wątrobie. Jeśli masz gorąco po prawej. A teraz rozważmy wszystkie możliwości. Jeśli macie gorąco w prawej ręce, połóżcie lewą rękę na wątrobie. Wątroba jest tutaj, pod żebrem, po prawej stronie. Zobaczcie, czy macie ciepło. Wtedy połóżcie lewą rękę. Prawa ręka w moją stronę, a lewa tutaj na wątrobie. Teraz, jeśli nie macie powiewu po lewej, a więcej po prawej, połóżcie prawą na sercu, a lewą w moją stronę. Lewa w moją stronę.

Lewa ręka w moją stronę, a prawa na sercu. Teraz, w tym punkcie, poproście o przebaczenie. To znaczy, że wasza uwaga nie była skierowana na waszego Ducha, tak jak powinna, więc po prostu poproście o przebaczenie, ale nie czujecie się winni, bo następny krok to ten, gdzie przechodzimy wyżej. Po prostu poproście o przebaczenie. Spróbujcie. Lepiej. Czujecie na lewej czy nie? Czujecie na prawej? W porządku, macie to. O to chodzi. To jest poza rozumowaniem, bez żadnych argumentów. To się dzieje. To jak kiełkowanie ziarna, które nastąpiło, co można osiągnąć tylko dlatego, że macie to w sobie. Ziarno, które nie ma mocy kiełkowania, nie może wykiełkować. Ale teraz musicie wiedzieć, jak używać tej mocy, tej Boskiej mocy Miłości dla waszego dobra, dla dobra innych i dla dobra całej ludzkości, dla emancypacji i ewolucji. Czy wszystko w porządku?

Pytanie: Co oznaczało gorąco w prawej ręce?

Śri Matadźi: Oznacza, że twoja wątroba trochę szwankuje. W porządku? Połóż tutaj. Albo może myślisz za dużo. Jeśli żyjesz w przyszłości, również możesz czuć prawą rękę. Życie w

przyszłości. Planowanie. Dział planowania to wątroba. Ci, którzy żyją w przeszłości, mają problem z lewą stroną.

Pytanie: Mam mrowienie w lewej ręce.

Śri Matadźi: Lewa ręka. A prawa ręka? Obie kombinacje występują?

Poszukiwacz: Nie, prawa ręka w porządku.

Śri Matadźi: W porządku. Prawa jest w porządku. To znaczy, że musiałeś chodzić do jakiegoś guru albo kogoś takiego, albo do jakiejś osoby tego typu. To oznacza mrowienie. W porządku. Nie szkodzi. Połóż rękę tutaj na dole. To jest lewa Swadissthana, połóż na dole. A teraz poprosz o wybaczenie, że „nigdy nie pójde do takich nieupoważnionych ludzi”. To wszystko. Powinieneś teraz powiedzieć: „Matko, czy jesteś moim Guru?”, bo byłeś u guru. Ja nie jestem Guru, ale możesz tak powiedzieć. Albo możesz zadać pytanie: „Matko, czy jestem swoim guru?”. To też pomoże, ponieważ ta Zasada, Zasada Pierwotnego Mistrza w tobie jest znieważona. Ponieważ przez pomyłkę poszedłeś do innych ludzi. W porządku? Lepiej teraz? Poprawia się, widzisz. Zobacz tylko. To takie proste. To działa. To wychodzi.

Teraz nie myśl. Jeśli zaczniesz myśleć, to znowu opadnie. Po prostu nie myśl. Obserwuj Mnie bez myślenia. Bardzo dobrze. Warren powiedz im, jak zrobić bandhan. On wam pokaże, jak to zrobić i jak podnieść Kundalini i ją utrwalić, co sprawi, że będzie to możliwe. Skierujcie lewą rękę w moją stronę. Zróbcie to siedem razy. Siedem razy, swoją ręką. Ponieważ z waszej ręki płynie moc. To pierwszy trening w mocy. Po prostu dajcie sobie bandhan ⁴¹. To znaczy, chronicie swoją aurę, nie zostaniecie zaatakowani. Może wychodzicie i jakieś duchy mogą was złapać, a teraz będziecie wiedzieć, więc przed tym nie wiedzieliście, dopóki nie skończyliście w domu dla obłąkanych. Ale będziecie wiedzieć natychmiast, że coś was dopadło, bo straciecie wibracje.

Teraz jak to podnieść, zobaczcie tylko, jak to podnieść, to też ważne. Obiema rękami, pchnijcie w górę. Idźcie w górę w ten sposób. Raz. Znowu, możecie to tak zawinąć, to też dobry pomysł. Dwa razy. Teraz poproście o utrwalenie naszej realizacji. Po prostu poproście o utrwalenie. Trzy razy. Przesuwacie i utrwalacie swoją realizację. Możecie. Ha. Widzicie teraz, jest lepiej? Znacznie chłodniej. Musicie o to poprosić: „Proszę Matko, utrwál naszą realizację”. Wtedy będziecie wzrastać. Wtedy jesteście samodzielni i stajecie się swoimi własnymi guru i możecie mieć swoje tłumy ludzi, którym możecie dać realizację.

Mam jednego ucznia, który przyszedł do Mnie i dostał realizację, dał realizację dziesięciu tysiącom ludzi. Dziesięć tysięcy ludzi. Więc wtedy będziecie wiedzieć, co osiągnęliście i jak wielu ludzi będziecie leczyć, automatycznie. Nie jesteście uzdrowicielem ani niczym takim. Automatycznie będziecie leczyć. Nie będziecie nikogo leczyć ani nic. To się po prostu stanie spontanicznie. Jest tak wielu ludzi, którzy rodzą się w tych dniach, którzy szukają Boga i musicie im pomóc.

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że zobaczę was ponownie.

Przypisy

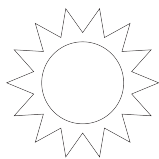
1. **Kundalini:** Matczyna, duchowa energia rezydująca w kości krzyżowej (os sacrum).
2. **Kumbha:** W sanskrycie oznacza „dzban” lub „naczynie”. Jest to również astrologiczna nazwa znaku Wodnika. W kontekście jogi symbolizuje naczynie u podstawy kręgosłupa, w którym spoczywa „woda życia” (energia Kundalini).
3. **Cakra Muladhara (pierwsza):** Na poziomie fizycznym reprezentowana przez spłot miedniczny (pelvic plexus), zlokalizowany u podstawy kręgosłupa. Odpowiada za unerwienie organów miednicy, takich jak narządy wydalinicze i rozrodcze.
4. **Cakra Swadhiszthana (druga):** Jej fizycznym odpowiednikiem jest spłot aortalny (aortic plexus), umiejscowiony w jamie brzusznej. Zarządza funkcjonowaniem organów miednicy mniejszej, w tym pęcherza, odbytnicy oraz części układu rozrodczego.
5. **Adi Guru:** („pierwszy”, „przedwieczny”; *guru* – „mistrz”). Tytuł oznaczający pierwotnego, przedwiecznego mistrza. Zasada mistrzostwa i przewodnictwa duchowego, która inkarnowała na Ziemi w postaci różnych proroków i świętych, takich jak Abraham, Mojżesz, Lao Tse, Konfucjusz, Sokrates, Mahomet, Guru Nanaka czy Sai Nath z Śirdi.
6. **Cakra Nabhi/Manipura (trzecia):** Fizycznie manifestowana przez spłot słoneczny (trzewny), zlokalizowany w górnej części jamy brzusznej. Zarządza kluczowymi organami układu trawiennego, w tym wątrobą, trzustką, śledzioną i żołądkiem.
7. **Ameba:** Jednokomórkowy organizm, pierwotniak. W tekście użyta jako symbol najprostszej formy życia, od której rozpoczął się proces ewolucji, prowadzący do powstania człowieka.
8. **Duch lub Atma:** jest odzwierciedleniem Boga Wszechmogącego w sercu – Boskim Świadkiem w człowieku. Po Realizacji człowiek staje się świadomy Ducha, który przejawia się w postaci wibracji prowadzących go i objawiających obecność Boskości.
9. **Środkowy kanał (Susumna Nadi):** Odpowiada przywspółczulnemu układowi nerwowemu, zapewnia równowagę fizyczną, emocjonalną i duchową. Kieruje spontanicznymi funkcjami ciała i umożliwia duchowy wzrost poprzez wznoszenie się energii Kundalini wzdłuż kręgosłupa.
10. **Lewy kanał (Ida Nadi):** Odpowiada lewemu współczulnemu układowi nerwowemu, kontroluje emocje, lewą stronę ciała i prawą półkulę mózgu. Jego nadaktywność może prowadzić do melancholii, poczucia winy i depresji.
11. **Ego i superego:** *Ego* (sansk. ahamkara) oznacza poczucie indywidualnego „ja” i sprawstwa, wynikające z aktywności prawego kanału energetycznego. *Superego* (sansk. manas) stanowi zespół uwarunkowań, wspomnień i nawyków pochodzących z przeszłości, związany z lewym kanałem. W mózgu ego odpowiada lewej półkuli, a superego – prawej, co wynika z krzyżowania się włókien nerwowych (dekusacji).

12. **Gruhalakszmi:** (Sanskryt: *Griha* – dom, *Lakshmi* – bogini). Aspekt Bogini Lakszmi, który opiekuje się domowym ogniskiem, zapewniając harmonię, szacunek i pomyślność w rodzinie. Jest to archetyp idealnej żony i matki, która stanowi duchowe centrum domu.
13. **Śakti:** Dynamiczny, żeński aspekt Boga.
14. **Radża Lakszmi:** (Sanskryt: *Raja* – król). Aspekt Bogini, który obdarza królewskim dostojeństwem, bogactwem i władzą, ale wymaga wewnętrznej równowagi, aby dary te nie prowadziły do arogancji czy dominacji.
15. **Lakszmi:** Bogini bogactwa, pomyślności i fortuny (zarówno materialnej, jak i duchowej). Jest małżonką Wisznu (Aspektu Ochronnego). Symbolizuje hojność, piękno i harmonię.
16. **Lakszmiapati:** Z sanskrytu, oznacza dosłownie „Pana Lakszmi” lub „Małżonka Lakszmi”, co jest jednym z tytułów boga Wisznu – Opiekuna Wszechświata.
17. **Surrey Hills:** Region w południowo-wschodniej Anglii, gdzie Śri Matadźi mieszkała po przeprowadzce do Wielkiej Brytanii. Miejsce to jest uznawane za kolebkę Sahadża Jogi na Zachodzie.
18. **Kriszna:** Jedna z najważniejszych inkarnacji (awatarów) Wisznu. Centralna postać eposu *Mahabharata* i nauczyciel w *Bhagawadgicie*, gdzie objawia Ardzunie wiedzę o naturze Boga, duszy i właściwym działaniu.
19. **Jogakszema wahamjaham:** Fragment z *Bhagawadgity* (9.22), gdzie Kriszna obiecuje: „Tym, którzy zawsze są Mi oddani i czczą Mnie z wyłączną uwagą, przynoszę to, czego im brakuje, i zachowuję to, co mają”. W szerszym sensie oznacza, że po osiągnięciu jedności (jogi) z Boskością, wszystkie potrzeby (materialne i duchowe) są spontanicznie zaspokajane.
20. **Joga:** Sanskryckie słowo pochodzące od rdzenia *yuj*, co oznacza „łączyć”, „jednoczyć”, „zaprzęgać”. W kontekście duchowym joga to nie tylko system ćwiczeń fizycznych, ale przede wszystkim stan zjednoczenia indywidualnej świadomości ze świadomością uniwersalną (Bogiem). Jest to cel, a nie tylko środek.
21. **Aśraja:** Z sanskrytu, oznacza „schronienie”, „oparcia”, „azyl” lub „ochronę”.
22. **Ap / Sa:** W języku hindi (oraz wielu innych językach indyjskich) zaimki i formy czasownikowe różnią się w zależności od stopnia zażyłości i szacunku. „Tu” jest formą poufałą (dla dzieci, bliskich), „Tum” średnią, a „Aap” jest formą najbardziej uprzejmą i pełną szacunku, używaną wobec starszych, nieznajomych oraz w formalnych sytuacjach. Śri Matadźi wskazuje, że w kulturze indyjskiej nawet do dzieci zwraca się z szacunkiem.
23. **„Wielkie Nadzieje” / Panna Havisham:** Odniesienie do postaci panny Havisham z powieści Charlesa Dickensa „Wielkie Nadzieje”. Została ona porzucona przed ołtarzem i z rozpaczny resztę życia spędziła w sukni ślubnej, w domu, w którym zatrzymała zegary na godzinie swojego niedosłego ślubu. Symbolizuje uwięzienie w traumie przeszłości.
24. **Zygmunt Freud:** (1856–1939) Austriacki lekarz, neurolog, twórca psychoanalizy.
25. **Jezus Chrystus:** Postać Chrystusa, znana też jako Mahawisznu, jest rozumiana jako boska inkarnacja zasady Ganeśy. Symbolizuje On czystą

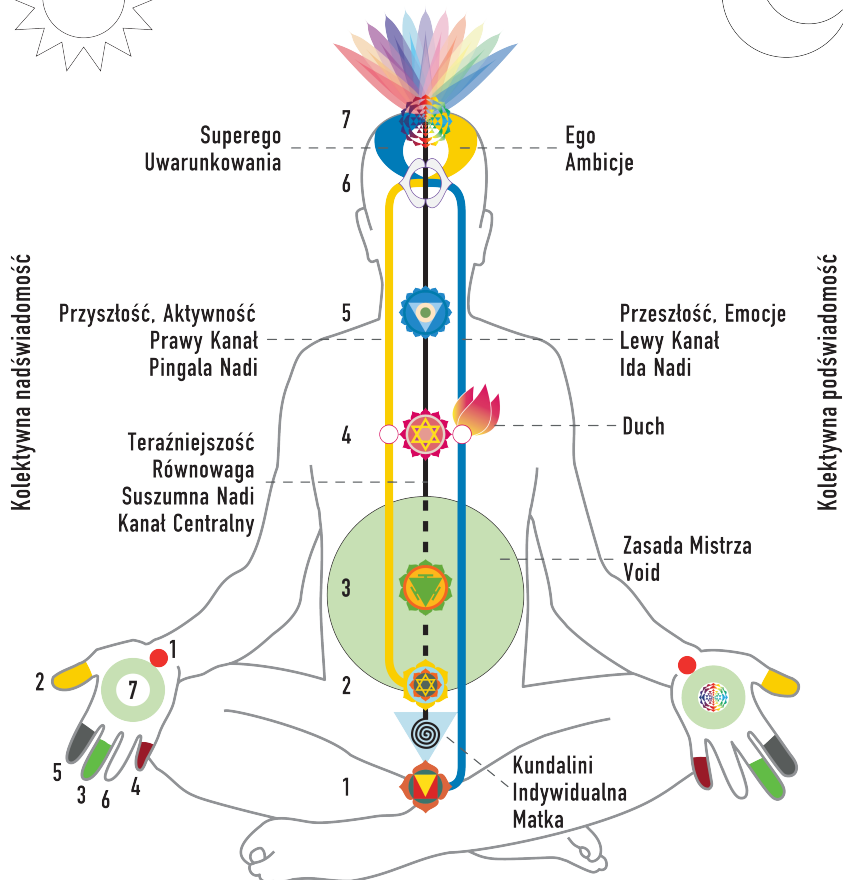
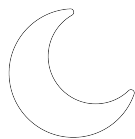
niewinność, przebaczenie i zmartwychwstanie, a w systemie subtelnyim człowieka władza czakrą Adźña (szósta), która znajduje się na skrzyżowaniu nerwów wzrokowych. Zarówno Chrystus, jak i Ganeśa wywodzą się z tego samego kosmicznego jaja (Brahmanda), będącego prazródłem stworzenia. Jego zmartwychwstanie symbolizuje zwycięstwo Ducha nad materią i otwarcie drogi do stanu świadomości bez myśli poprzez czakrę Adźña.

26. **Ponowne narodziny:** Odniesienie do koncepcji obecnej w wielu tradycjach religijnych, w szczególności w chrześcijaństwie (J 3:3), gdzie Jezus mówi o konieczności „narodzenia się na nowo” lub „narodzenia się z Ducha”, aby wejść do Królestwa Bożego. W tym kontekście jest to synonim Samorealizacji.
27. **Modlitwę Pańską:** W Sahadźa Jodze "Ojcie Nasz" jest mantrą przypisaną do czakry Adźña (szóstej). Pomaga ona w procesie wybaczenia i oczyszczania ego oraz superego, umożliwiając Kundalini przejście przez wąską bramę tego ośrodka.
28. **Czakra Sahasrara (siódma):** Reprezentowana przez układ limbiczny – zintegrowane, funkcjonalne jądro mózgu. Jako struktura nadrzędna, integruje funkcje wszystkich niższych czakr, zarządzając emocjami, wspomnieniami i całością zachowań. To tutaj następuje połączenie z Wszechprzenikającą Mocą (Joga).
29. **Mahomet:** (ok. 570–632 n.e.) Centralna postać islamu, uważany przez muzułmanów za ostatniego proroka Boga. Odbiorca objawień, które zostały spisane w Koranie.
30. **Dattatreja:** (Sanskryt: *Datta* – dany, *Atreya* – syn atri). Inkarnacja Adi Guru (Pierwotnego Mistrza), ucieleśniająca zjednoczone moce: Brahmy (Stwórcy), Wisznu (Opiekuna) i Śiwy (Niszczyciela).
31. **Guru Nanaka:** (1469–1539) Założyciel sikhizmu i pierwszy z dziesięciu guru sikhijskich. Głosił jedność Boga i równość wszystkich ludzi, odrzucając podziały kastowe i religijne. Jest uważany za jedną z inkarnacji Zasady Mistrza (Adi Guru).
32. **Mojżesz:** (hebr. Mosze) Centralna postać judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Według Biblii przywódca Izraelitów, który wyprowadził ich z niewoli egipskiej i otrzymał od Boga na górze Synaj tablice z Dziesięcioma Przykazaniami.
33. **Void (Bhawasagara):** Obszar w systemie subtelnyim (Zasada Guru), którego fizycznym odpowiednikiem jest jelitowy układ nerwowy (ENS). ENS, nazywany "drugim mózgiem", rozproszony jest wzdłuż przewodu pokarmowego i autonomicznie reguluje trawienie, wpływając jednocześnie na emocje i odporność.
34. **Wajkuntha:** (Sanskryt: „Miejsce bez przeszkód/lęku”). W mitologii hinduskiej niebiańska siedziba boga Wisznu, miejsce wiecznej szczęśliwości, wolne od trosk.
35. **Wisznu:** Jeden z głównych bóstw, odpowiedzialny za podtrzymywanie i ochronę wszechświata. W systemie subtelnyim energia ta odpowiada za ewolucję i dharmę (prawość).

36. **Wiśnumaja:** Bóstwo rezydujące w lewym aspekcie czakry Wiśuddhi. Jest to moc (Śakti) czystej, siostrzanej miłości i szacunku do samego siebie. Jej imię wiąże się z iluzoryczną mocą Wisznu, a w Mahabharacie inkarnowała jako siostra Kryszny. Odpowiada za usuwanie poczucia winy.
37. **Rama:** Siódma inkarnacja (awatar) Wisznu, bohater starożytnego eposu *Ramajana*. Uważany za wzór prawości (*dharma*), sprawiedliwego króla i idealnego człowieka.
38. **Pierwotna Istota:** (Virata). Odnosi się do Kosmicznej Istoty, której ciałem jest cały wszechświat. Ludzie są postrzegani jako komórki w ciele tej Istoty.
39. **Czakra Adźña (szósta):** Na poziomie fizycznym manifestuje się poprzez kluczowe struktury w centralnej części mózgu, takie jak skrzyżowanie wzrokowe, podwzgórze i szyszynka. Stanowi nadrzędny ośrodek kontrolny dla zmysłu wzroku, autonomicznego układu nerwowego oraz systemu hormonalnego, regulując m.in. rytm dobowy.
40. **Wibracje:** są żywym przejawem Ducha — Boskim pulsowaniem emanującym z Jaźni, wyrażającym najwyższą Prawdę (Brahman). To subtelne, wielowymiarowe energie zawierające światło, dźwięk, magnetyzm i istotę wszystkich żywiołów. Wibracje działają jako inteligentna siła, która pracuje, prowadzi, komunikuje i uzdrowia, łącząc nas z Wszechprzenikającą Boską Mocą. Można je fizycznie odczuć, odzwierciedlają nasz stan wewnętrzny i niosą w sobie jakość czystości lub negatywności zależnie od źródła.
41. **Bandhan:** (Sanskryt: „więzy”, „połączenie”, „ochrona”). W Sahadźa Jodze jest to technika ochronna polegająca na zataczaniu łuku dłonią nad głowę (od lewej do prawej i z powrotem), co tworzy tarczę.



Kolektywna superświadomość



<u>1 Muladhara</u>	<u>2 Swadhishtana</u>	<u>3 Nabhi</u>	<u>4 Anahata</u>	<u>5 Wiśuddhi</u>	<u>6 Adźña</u>	<u>7 Sahasrara</u>
niewinność	kreatywność	spokój	miłość	kolektywność	przebaczenie	integracja
pomyślność	czysta wiedza	satisfakcja	odporność	dyplomacja	współczucie	oświecenie
czystość	czysta uwaga	godność	radość	dyskrecja	moralność	joga

Więcej informacji o Śri Matadźi znajdziesz na ShriMataji.org.

Aby znaleźć lokalny ośrodek, odwiedź SahajaYoga.pl.

Ten i inne wykłady Śri Matadźi są na stronie LearnSahajaYoga.org.

Aplikację do medytacji możesz pobrać z WeMeditate.com.